

Londyn, dnia 2. X. 43r. Kpt. Cyrill Falls : przegląd  
wojsk.

A ostat. czasach mnożą się różne wiadomości ze źródeł niem., oraz ogólnikowe doniesienia koresp. woj. na temat ros. przyczółków mostowych na zach. brzegu Dniepru. Z ros. źródeł brak jakichkolwiek urzęd. wiadomości. Osobiście mam wrażenie, że ze strony Rosjan odbywa się raczej próbowanie oporu apl. Przypuszczalnie Rosjanie potworzyli szereg mniejszych przyczółków, z których następnie częściowo się wycofali, a część udało im się zachować. Nie utworzyli oni jednak żadnego prawdziwego przyczółka w rozmiarach, zasługujących na to określenie. Ach, a jeszcze jesteśmy utrzymywani w niepewności co do sytuacji pod Kijowem. Dniepr jest w swym dolnym biegu tak szeroki, iż z uwzględnieniem czasu, potrzebnego normalnie dla operacji wojsk., w danym przypadku wchodzących w rachubę, może być mowa jedynie o mostach pontonowych, czy też na czółnach, co byłoby zadaniem niełatwym nawet, gdyby nie trzeba zwalczać niem. oporu. Mosty pontonowe łatwo zniszczyć artylerią. Niemcy wciąż jeszcze dysponują przyczółkami na wschod. brzegu, chociaż ich liczba stale maleje. W każdym razie wiadomości z ub. tygodnia na temat przyczółków ros. na zachod. brzegu były przesadzane. Niemcy stawiają silny opór i czynią wszystko co w ich mocy, by jaknajwięcej wykorzystać charakter bariery, jaką stanowi Dniepr. Rosjanie ze swej strony zwracają szczególną uwagę na umocnione ośrodki tego rodzaju jak Krzemieńczuk, gdzie, nawiasem mówiąc, Niemcy ponieśli ciężkie straty materiałowe. Gdyby Rosjanom udało się przekroczyć Dniepr na odcinku Kijów-Krzemieńczuk, Niemcom nie pozostałoby nic innego, jak zupełny odwrót. - Ostatnio wyrażam przekonanie, że Dniepr nie jest przewidziany przez dztwo niem., jako właściwa linja oporu. Jest on na to za długi, w szczególności obrona